

Wracamy do rozgrywek Serie A. Po bardzo udanym meczu z Sampdorią w Coppa Italia, zespół Spallettiego rozegra pierwsze domowe spotkanie w nowym roku w rozgrywkach ligowych. W niedzielny wieczór do Rzymu zawita Cagliari, zespół ze środka tabeli, słabo spisujący się na wyjazdach. W związku z tym, a także ostatnią formą, faworytem jest Roma, jednak trzeba uważać na pułapkę zlekceważenia rywala. Przekonali się o tym Giallorossi choćby w pierwszym meczu drużyn, na początku sezonu, gdy na Sardynii padł remis.

Do tej pory zespoły mierzyły się 73 razy. Bilans jest lepszy dla Giallorossich, którzy triumfowali 30-krotnie przy 18 wygranych Cagliari. 25 meczów kończyło się podziałem punktów. Jeśli chodzi o pojedynki na Stadio Olimpico, lepsza jest oczywiście Roma. Giallorossi wygrywali u siebie 17 razy przy 4 zwycięstwach Rossoblu. W ostatnich sezonach, od momentu przybycia Rudiego Garcii, Roma nie przegrywała z Cagliari. Z pięciu meczów trzy kończyły się zwycięstwem Giallorossich, a dwukrotnie zespoły dzieliły się punktami. Z ostatnich 31 domowych meczów Roma przegrała z Cagliari tylko 2. Uwaga jednak, gdyż owe przegrane miały miejsce stosunkowo niedawno, bo w 2011 i 2013 roku. I właśnie porażka 2-4 z lutego 2013 była ostatnią dla Romy, jeśli chodzi o pojedynki z niedzielnym rywalem. Po tamtym meczu pożegnano się ze Zdenkiem Zemanem. Po raz ostatni zespoły zmierzyły się w drugiej kolejce obecnego sezonu. Zespół Spallettiego zaliczył jedną z największych wpadek tego sezonu. Po голу Perottiego na początku meczu, a także Strootmana na starcie drugiej połowy, wydawało się, że wynik jest już rozstrzygnięty. Tymczasem gospodarze zdobyli kontaktowego gola za sprawą Borriello, a w końcówce wyrównał Sau. Zespół Romy stracił jakże ważne dwa punkty.

W ostatnich meczach Giallorossi nie popełniają już tych błędów, a pierwszy strzelony gol jest gwarantem zwycięstwa. Tak było w spotkaniach z Lazio i Milanem, tak było w pierwszych meczach nowego roku, z Genoą i Udinese, gdzie Giallorossi przywieźli komplety punktów z trudnych terenów. Tak było w czwartek z Sampdorią, gdzie słabo grający w pierwszej połowie gracze Spallettiego i tak dopięli swego, zdobywając gola po przerwie i grając koncertowo i pewnie po zmianie stron. Zespół uwierzył w ostatnich tygodniach w siebie, mentalnie zbliżył się do Juventusowi, co obrazują doskonale wygrane w Genui i Udine. I właśnie zwycięstwa na boiskach rywali są kluczem do nawiązania rywalizacji z liderem tabeli. Juventus ucieka Romie na jeden punkt i ma do rozegrania zaległy mecz z Crotone. W tej serii spotkań Turyńczyków czeka trudniejsze zadanie niż Romę. Zespół Allegriego zmierzy się na własnym boisku z Lazio. Giallorossi liczą na niespodziankę, choć jakkolwiek padnie wynik, zespół Spallettiego wyjdzie z tej serii spotkań wygrany, oczywiście przy założeniu, że pokona Cagliari. Ktoś z dwójki Juventus-Lazio musi bowiem stracić punkty. To samo tyczy się dzisiejszej wieczornej potyczki, gdzie Milan podejmie na własnym boisku Napoli, depreczające po piętach Giallorossim. Nadchodząca kolejka faworyzuje zatem Romę.

Niedzielny mecz z Cagliari będzie ostatnim "przetarciem" przed megamaratonem,

który rozpocznie się kolejnym spotkaniem ligowym, wyjazdem z Sampdorią. Potem zespół będzie grał bez przerwy, w weekendy i środkiem tygodnia, przeplatając rozgrywki ligowe z meczami pucharowymi. Po Sampdorii Romę czeka mecz z Ceseną, potem Fiorentiną, Crotone, Villarealem, Torino, ponownie Villarealem, Interem, Lazio lub Interem w ewentualnym półfinale Pucharu Włoch, Napoli, itd... Przy założeniu, że Roma awansuje do 1/2 finału Coppa Italia i 1/8 finału Ligi Europy, zespół czekać będzie 14 meczów bez odpoczynku, aż do marcowej przerwy na mecze drużyn narodowych, na które również pojedzie kilku graczy kadry. Na to co czeka drużynę uczula na konferencjach prasowych i w wywiadach pomeczowych Luciano Spalletti, gdy pytany jest o kwestie transferowe. Przy ograniczonych zasobach finansowych Roma nie może sobie pozwolić na wiele, dlatego też trener poprosił o jednego gracza, o czym wspominał w ostatnich wypowiedziach, który będzie potrafił grać zarówno na boku ataku, jak i za plecami Dzeko, odciążając Nainggolana lub też Strootmana, gdy Belg będzie grał w tej sytuacji w środku pola. Najbliższe dni będą kluczowe w tej kwestii.

Takich problemów nie ma niedzielny rywal Romy. Zespół Cagliari odpadł w listopadzie z Pucharu Włoch, po porażce z ostatnim przeciwnikiem Giallorossich, Sampdorią i skupia się wyłącznie na rywalizacji ligowej. Rywalizacji, która idzie drużynie z Sardynii całkiem dobrze. Rossoblu zajmują dziesiąte miejsce w tabeli z 26 punktami na koncie i mają zdecydowaną, 16-punktową przewagę nad strefą spadkową. Cel na półmetku sezonu został ociążony zatem z nawiązką i biorąc pod uwagę formę Crotone, Pescary i Palermo, Cagliari nie potrzeba wiele, aby uzyskać pewne utrzymanie. Obecne statystyki zespół Rastellego zawdzięcza bardzo dobrej grze na własnym boisku, czym nie mogą pochwalić się drużyny ze strefy spadkowej. Cagliari jest bowiem siódmą siłą Serie A, jeśli chodzi o grę na własnych śmieciach i ugrało u siebie tylko punkt mniej od Interu i Milanu. Rossoblu wygrali u siebie 7 z 10 meczów, zdobywając łącznie 22 punkty. Co za tym idzie, fatalnie wygląda gra Cagliari na wyjazdach. Podopieczni Rasellego ugrali na boiskach przeciwników tylko 4 oczka w 10 meczach, dzięki wygranej z Interem i remisowi z Pescarą.

Fatalnie wyglądają też statystyki defensywne zespołu z Sardynii. W niedzielę dojdzie do potyczki drugiego ataku w Serie A z najgorszą obroną ligi. Zespół Cagliari stracił bowiem do tej pory 44 gole i jest to zdecydowanie gorszy wynik od innych 18 drużyn w Serie A. Do statystyki Rossoblu zbliża się jedynie Palermo, które straciło do tej pory 40 bramek. Po pięć goli zaaplikowały Cagliari Napoli, Fiorentina i Torino. Cztery gole strzeliło Lazio i Juventus. Zespół Rastellego rozkłada stracone bramki między mecze domowe (20 goli) i wyjazdy (24 bramki). Mimo obecności w obronie niedawnego mistrza Europy, Bruno Alvesa, zespół zachował tylko raz czyste konto, w czwartej serii spotkań, gdy pokonał 3-0, przed własną publicznością, Atalantę. Tym samym Cagliari zalicza obecnie serię 16 ligowych meczów z rzędu ze straconym golem. Z racji na przeplatanie dobrych występów przed własną publicznością i słabych na wyjazdach, zespół z Sardynii utrzymuje w tym sezonie stałą formę, bez jej zwyczajki, ale też bez wpadania w dołki formy. W środku sezonu Cagliari udało się wygrać trzy mecze z kolei, gdy, obok domowych zwycięstw z Crotone i Sampdorią, zespół wygrał z Interem. Jeśli chodzi o serie bez zwycięstw, to

na starcie sezonu oraz w grudniu zespół zaliczył po trzy mecze bez wygranej. W nowym roku Cagliari postawiło trudne warunki Milanowi na San Siro, przegrywając tylko 0-1 po bramce w końcówce meczu. W ostatni weekend z kolei Cagliari rozbiło na Sant'Elia Genoę, wygrywając 4-1. Dwa stracone gole w ostatnich dwóch meczach, a szczególnie niezły defensywnie występ w Mediolanie, są na pewno symptomem poprawy w grze defensywnej. W ofensywie najlepszym graczem jest Marco Borriello. Były gracz Romy, który trafił do siatki Giallorossich w meczu na Sardynii, ma już na koncie dziewięć goli.

Forma Romy:

19.01.2017, 1/8 Coppa Italia: ROMA - Sampdoria **4-0** (Nainggolan **x2**, Dzeko, El Shaarawy)

15.01.2017, 20 kolejka Serie A: Udinese - ROMA **0-1** (Nainggolan)

08.01.2017, 19 kolejka Serie A: Genoa - ROMA **0-1** (gol samobójczy)

22.12.2016, 18 kolejka Serie A: ROMA - Chievo **3-1** (El Shaarawy, Dzeko, Perotti)

17.12.2016, 17 kolejka Serie A: Juventus - ROMA 1-0

Forma Cagliari:

15.01.2017, 20 kolejka Serie A: CAGLIARI - Genoa **4-1** (Borriello **x2**, Joao Pedro, Farias)

08.01.2017, 19 kolejka Serie A: Milan - CAGLIARI 1-0

22.12.2016, 18 kolejka Serie A: CAGLIARI - Sassuolo **4-3** (Sau, Borriello, Farias **x2**)

17.12.2016, 17 kolejka Serie A: Empoli - CAGLIARI 2-0

11.12.2016, 16 kolejka Serie A: CAGLIARI - Napoli 0-5

Luciano Spalletti będzie miał dużo większy komfort w wyborze pierwszej jedenastki, aniżeli w ostatnim spotkaniu ligowym, przeciwko Udinese. W porównaniu do tamtego meczu do kadry wracają bowiem De Rossi, Ruediger i Perotti. Trener powinien postawić w niedzielny wieczór na najmocniejszą aktualnie jedenastkę, ze względu na to, że w środku tygodnia gracze będą mogli jeszcze odpocząć, zanim, od ligowej potyczki z Sampdorią, rozpocznie się morderczy maraton. W meczu pucharowym z Sampdorią odpoczęli Manolas, Strootman, Emerson, Perotti i Szczęsny, którzy powinni pojawić się w wyjściowym składzie. W wyniku kumulacji żółtej kartki nie zagra Juan Jesus, który zaliczył ostatnio całkiem przyzwoite występy.

Przypuszczalny skład Romy:

Szczęsny

Manolas Fazio Ruediger

B.Peres De Rossi Strootman Emerson

Nainggolan Perotti

Dzeko

Kontuzjowani: Nura, Florenzi

Zawieszeni: Juan Jesus

Zagrożeni zawieszeniem: -

Poza kadrą: Salah

Przypuszczalny skład Cagliari:

Rafael

Isla Ceppitelli Alves Murru

Dessena Di Gennaro Barella

J.Pedro

Farias Borriello

Kontuzjowani: Padoin, Ionita, Melchiorri

Zawieszono: Capuano

Zagrożeni zawieszeniem: Barella, Dessena

Niedzielny mecz poprowadzi **Marco Guida**, z którym na murawie Giallorossi wygrali 6 z 10 meczów, 3 zremisowali i jeden przegrali. Pozytywny bilans ma też Cagliari, które wygrało 3 mecze, 2 zremisowało i przegrało jeden.

Ostatnie spotkania zespołów:

28.08.2016 Cagliari - ROMA 2-2 (Borriello, Sau - Perotti, Strootman)

08.02.2015 Cagliari - ROMA 1-2 (Ljajic, Paredes - M'Poku)

21.09.2014 ROMA - Cagliari 2-0 (Destro, Florenzi)

06.04.2014 Cagliari - ROMA 1-3 (Pinilla - Destro **x3**)

25.11.2013 ROMA - Cagliari 0-0

Autor: abruzzo